

Sygn. akt III AUa 812/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Hejwowska
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SA Elżbieta Gawda (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Lublinie

sprawy K. M. i (...) Towarzystwa (...) w H.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji K. M. i (...) Towarzystwa (...) w H.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu

z dnia 2 czerwca 2015 r. sygn. akt IV U 1150/14

I. z apelacji obu stron uchyla częściowo zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. w zakresie podlegania K. M. ubezpieczeniu zdrowotnemu i przekazuje sprawę do rozpoznania temu organowi rentowemu;

II. oddala obie apelacje w pozostałej części.

Elżbieta Gawda Barbara Hejwowska Elżbieta Czaja

III AUa 812/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Zamościu oddalił odwołania K. M. i (...) Towarzystwa (...) w H. od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. stwierdzającej, że K. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu, wypadkowemu oraz zdrowotnemu za okres od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. Pozwany ustalił nadto podstawę wymiaru składek za każdy miesiąc.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych:

Głównym zadaniem (...) Towarzystwa (...) w H. (...) jest nauka gry na instrumentach muzycznych w ramach (...). Nauka jest przeprowadzana w oparciu o program nauczania w Państwowych Szkołach Muzycznych I stopnia.

Wnioskodawca K. M., posiadający uprawnienia do pracy w amatorskim ruchu artystycznym w charakterze instruktora, nauczyciela muzyki i śpiewu, jest uprawniony do emerytury. W okresie od 1 marca 2003 r. do 30 czerwca 2003 r. był zatrudniony w (...) Towarzystwie (...) w H. w wymiarze 1/2 etatu na stanowisku nauczyciela muzyki. Umowę rozwiązał z powodu pogarszającego się stanu zdrowia.

W okresie od 01.01.2007 r. do 31.12.2007 r., od 01.01.2009 r. do 31.12.2011 r. wnioskodawca był zatrudniony na podstawie umowy o dzieło. W celu wykonania dzieła, polegającego na realizacji programu nauczania Ogniska Muzycznego, zamawiający zobowiązany był do wydania wykonawcy na jego żądanie wszelkich niezbędnych materiałów i narzędzi, a wykonawca zobowiązał się w trakcie realizacji dzieła, rozliczyć godziny lekcyjne przypadające na ucznia, które zrealizował w poszczególnym miesiącu. W umowie postanowiono, że odbiór dzieła nastąpi w siedzibie zamawiającego (§ 2 umowy), jednak nie dookreślono dzieła, którego odbiór miałby dotyczyć. Wykonawcy za wykonanie dzieła przysługiwało wynagrodzenie w łącznych kwotach za 2007 r. - po 660zł, za 2010 r. w łącznej kwocie 9.498,00zł, za 2011r. w łącznej kwocie 9.128,00 zł. Wynagrodzenie płatne było po wykonaniu kolejnego etapu działań, w terminie 7 dni od złożenia rachunku przez wykonawcę (§1-6 umowy).

Wynagrodzenie miesięczne naliczane było zatem na podstawie przedłożonego przez wnioskodawcę zestawienia godzin zrealizowanych w danym miesiącu.

Wnioskodawca argumentował, że został zatrudniony na podstawie umowy o dzieło, ponieważ z uwagi na pogarszający się stan zdrowia w 2003 r. rozwiązał zawartą z (...) na czas nieokreślony umowę o pracę. W kwietniu 2014 r. wnioskodawca uległ wypadkowi i od tej daty nie może pracować. Pracę w ramach zawartych z (...) umów świadczył w ten sposób, że udzielał lekcji, przygotowywał uczniów do studiów wyższych, prowadził zajęcia teoretyczne i praktyczne. Realizował program nauczania nie tylko ogniska muzycznego ale również program średniej szkoły muzycznej. Raz lub dwa razy w tygodniu udzielał nauki gry na skrzypcach, akordeonie i fortepianie. Wnioskodawca podnosił, że nigdy nie zatrudniłby się na podstawie umów zlecenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że umowy zlecenia zawierane były tylko z nauczycielami, którzy mieli ustalone stałe rozkłady zajęć, zaś w przypadku umów o dzieło rozkład zajęć był ustalany swobodnie. Osoby zatrudniane przez (...) na podstawie umowy zlecenia realizowały swoje zadania wyłącznie w siedzibie ogniska, w czasie i miejscu ustalonym w grafiku. Plan zajęć poszczególnych nauczycieli był uzgadniany z rodzicami i tworzył ramowy rozkład zajęć (...). Nauczyciel zatrudniony na podstawie umowy o dzieło miał swobodę w przygotowaniu materiałów edukacyjnych i prowadzeniu zajęć.

Wnioskodawca argumentował, że wymagane było aby końcowy efekt gry na instrumencie na określonym poziomie był pozytywny, czyli aby uczeń opanował minimum programowe. Na koniec każdego semestru nauki przeprowadzano komisyjny egzamin sprawdzający opanowanie umiejętności gry na instrumencie.

W ocenie wnioskodawcy egzamin stanowił tak jakby odbiór umowy o dzieło, zaś wynagrodzenia wypłacane nauczycielom miesięcznie miały charakter wynagrodzenia zaliczkowego. W przypadku braku staranności w wykonywaniu umowy o dzieło (...) rozstawało się z nauczycielem. W przypadku niezyskania przez ucznia co najmniej minimum programowego, (...) nie zawierało z jego nauczycielem kolejnych umów zlecenia czy umów o dzieło.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o dokumenty zgromadzone w aktach ZUS i aktach sprawy oraz w oparciu o zeznania wnioskodawcy i R. G. (1), reprezentującego (...) Towarzystwo (...).

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy nie uwzględnił odwołania.

Sąd przywołał treść art. 6 pkt. 4 w zw. z art.12 ust. 1 i art.13 pkt. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., 121 ze zm.), w świetle których obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwane zleceniobiorcami od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. 2015r., 581) obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, lub osobami z nimi współpracującymi.

W świetle art. 16 ust.1 pkt. 4 ustawy systemowej składki na ubezpieczenie emerytalne zleceniobiorców finansują z własnych środków, w równych częściach, ubezpieczeni i płatnicy składek. Składki na ubezpieczenie rentowe w/w osób finansują z własnych środków, w wysokości 1,5% podstawy wymiaru ubezpieczeni i w wysokości 6,5% podstawy wymiaru płatnicy składek (art.16 ust.1 pkt 4 i ust.1b). Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe zleceniobiorców stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10 jeżeli w umowie cywilnoprawnej określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo (art.18 ust.1 -3).

Stosownie do art. 36 ust.1-2 cyt. ustawy każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych, a obowiązek zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców należy do płatnika składek. Z treści art.46 ust.1 cyt. ustawy wynika, że płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy. Rozliczenie składek następuje w deklaracji rozliczeniowej według ustalonego wzoru (ust.2).

W świetle przepisu o charakterze bezwzględnie obowiązującym, skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy prawa i trwa przez cały czas spełniania warunków objętych dyspozycją tej normy prawnej. Decyzja organu rentowego ma w tej sytuacji charakter deklaratoryjny i jedynie stwierdza istnienie określonej sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy ani nie kształtuje.

Sporna w niniejszej sprawie pozostawała okoliczność, czy K. M. w okresie od 1 stycznia 2009 r. do 31 grudnia 2011 r. był osobą określoną w art. 6 ust.1 pkt.4 ustawy, czyli wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, czy na podstawie umowę o dzieło.

W ocenie Sądu Okręgowego w spornym okresie K. M. łączyły z (...) Towarzystwem (...) w H. umowy zlecenia.

Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Z kolei stosownie do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania czynności prawnej dla dającego zlecenie. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, opartą na zaufaniu

i fachowości osoby podejmującej się dokonania określonych czynności faktycznych, które cechuje niepewność oraz losowość. W ocenie Sądu Okręgowego takie czynności były świadczone przez K. M. w ramach zawartych umów cywilnoprawnych.

W myśl art.627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Do konstrukcyjnych elementów umowy o dzieło należy: brak jakiejkolwiek zależności, podporządkowania między stronami umowy, rezultat przez który rozumie się stworzenie w przyszłości ściśle określonego z góry dzieła w postaci materialnej bądź niematerialnej a posiadającego samodzielny byt i wartość w obrocie, niezależny od wykonawcy oraz wynagrodzenie za wykonane dzieło.

Wnioskodawca wykonywał pewne powtarzające się czynności, za które otrzymywał wynagrodzenie. Wszystkie wymienione prace odpowiadają pracom wykonywanym w ramach starannego działania.

Sąd Okręgowy zważył, że w umowach o dzieło zawartych w niniejszej sprawie nie było oznaczonego dzieła, które ma powstać w następstwie czynności podjętych przez K. M.. Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01 – OSNC 2004/9/142). Wykonanie dzieła przybiera więc postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej. Z zawartych w niniejszej sprawie umów o dzieło wynika obowiązek realizacji programu nauczania Ogniska Muzycznego, zabrakło w nich określenia konkretnego rezultatu, do którego miałyby prowadzić podejmowane przez wnioskodawcę czynności. Swobodzie wnioskodawcy pozostawiono jedynie dobór odpowiedniej metody nauczania, która zmierzała do realizacji z góry określonego programu.

O charakterze umowy przesądza też sposób wypłaty wynagrodzenia, które wypłacane było w stosunku miesięcznym i w żaden sposób nie było uzależnione od przystąpienia do egzaminów bądź wyników egzaminu danego ucznia. Wykonanie określonych powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną dla umów zlecenia. W odróżnieniu od umowy o dzieło w przypadku umów zlecenie przyjmujący zlecenie nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność oparta jest na zasadzie starannego działania, podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością rezultatu (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r. II UK 187/11, LEX nr 1169838). Przyjmujący zamówienie K. M. zobowiązał się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do dopuszczenia ucznia do egzaminu i właściwie nie przyjmował na siebie odpowiedzialności za jego rezultat.

W ocenie Sądu Okręgowego analiza okoliczności faktycznych prowadzi do wniosku, że wolą stron umowy było faktycznie świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umowy

i z tych działań wnioskodawca był rozliczany. Wynagrodzenie otrzymywał za wykonane czynności, a nie za osiągnięcie rezultatu, który nie był pewny, tylko indywidualny i uzależniony od predyspozycji danego ucznia.

Podporządkowanie zleceniodawcy miało cechy koordynacji wykonania z góry określonych czynności – wykonania nauki gry na instrumencie, zgodnie z określonym programem nauczania, a swobodzie pozostawiono jedynie metody nauczania i czas konkretnych lekcji. Tak więc obowiązek zaplanowania wykonania określonych czynności był faktycznie przerzucony na wykonawcę, co nie zmienia charakteru umowy zlecenia. Ten sposób określenia obowiązków odróżnia przedmiotowe umowy zlecenia od umowy o pracę.

Skoro wnioskodawca w spornych okresach uczył dzieci gry na instrumencie, to w ocenie Sądu nie wykonywał umów o dzieło, a niewątpliwie czynności o charakterze starannego działania. Między zainteresowanym a wnioskodawcą doszło zatem do zawarcia umów o świadczenie usług. Tym samym z mocy samego prawa wnioskodawca w spornych okresach podlegał jako „zleceniobiorca” ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu.

W ocenie Sądu zawarcie umów o dzieło zmierzało do obejścia prawa.

W świetle art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu jej obejście jest nieważna. O czynności prawnej mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy.

Skoro z zawarciem umowy zlecenia ustawa wiąże bezwzględny obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego i wypadkowego to zawarcie umowy o dzieło na wykonywanie czynności nauczyciela gry na instrumencie należy kwalifikować jako obejście bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu Okręgowego Zakład Ubezpieczeń Społecznych prawidłowo ustalił wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne za sporne okresy – zgodnie z treścią art.18 ust.1 i ust.3, art.32 oraz art.66 ust. 1 pkt.1 lit.e oraz art.81 ust.1-2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., 581).

Z tych względów i na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił odwołanie (...) w H. oraz odwołanie K. M..

Apelację od powyższego wyroku złożyli obaj wnioskodawcy. Obie apelacje zawierają tożsame zarzuty i argumentację, zaskarżają wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucają:

1) naruszenie prawa materialnego polegające na obciążeniu składkami wynikającymi z umowy zlecenia, choć wcześniejsza kontrola a w następstwie decyzja organu rentowego nie podważała umów o dzieło;

2) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- nieuwzględnienie dowodu z zeznań K. M. i R. G. (2) dotyczących specyfiki indywidualnego nauczania wymuszającej stosowanie metod a przede wszystkim materiałów edukacyjnych (nut) dostosowanych do możliwości poszczególnych uczniów; samodzielne rozpisywanie utworów muzycznych jako dzieła, co wzbogaciło bibliotekę (...) Towarzystwa (...);

- nieuwzględnienie dowodu z zeznań i dowodów rzeczowych potwierdzających istnienie schorzeń K. M., co nie pozwalało mu świadczyć pracy z należytą starannością, wynikającą z umowy zlecenia;

- inne potraktowanie przypadku wnioskodawcy K. M. niż R. P., choć umowy o dzieło i ich realizacja były identyczne.

Wskazując na powyższe zarzuty wnioskodawcy wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i, jak należy wywieść z apelacji, o ustalenie że K. M. nie podlega ubezpieczeniom wskazanym w decyzji organu rentowego.

W uzasadnieniach apelacji wnioskodawcy przede wszystkim podnosili, że treść art. 353¹ k.c. jednoznacznie wskazuje, że strony mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść i cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku ani zasadom współżycia społecznego. Sporne umowy nie sprzeciwiają się właściwościom i celowi stosunku prawnego, skoro jego przedmiotem było osiągnięcie rezultatu.

Z tych względów wnioskodawcy uznawali apelacje za uzasadnione.

Opierając się na ustaleniach faktycznych jak i rozważaniach prawnych poczynionych przez Sąd I instancji a dotyczących podlegania przez wnioskodawcę K. M. ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu. Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne, odpowiadające prawu rozstrzygnięcie. Sąd Apelacyjny akceptuje w całości ustalenia faktyczne jak i argumentację prawną przedstawioną przez Sąd pierwszej instancji, zatem nie zachodzi konieczność ich powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r. II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Zarzuty apelacji nie są trafne. Chybiony jest zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Dokonana przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków

z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu sprzeciwia się zasadom doświadczenia życiowego. Taka sytuacja w sprawie niniejszej nie występuje. Sąd Okręgowy na podstawie zebranych w sprawie dokumentów oraz zeznań K. M. i R. G. (2) ustalił stan faktyczny, który w istocie nie jest przez apelujących kwestionowany. Sąd zgodnie z przywołanymi zeznaniami ustalił jakie czynności, w jaki sposób i w jakim wymiarze czasowym wykonywał K. M. i w jaki sposób naliczane było wynagrodzenie. Są to okoliczności niesporne, ustalone zgodnie z zeznaniami stron.

W istocie apelujący powołując zarzut naruszenia prawa procesowego zmierzają do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny stosunku prawnego łączącego K. M. z (...) (...). Ocena ta sprowadza się do uznania, że K. M. wykonywał pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, co skutkuje podleganiem ubezpieczeniom społecznym. Tak sformułowany zarzut dotyczy zatem prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 627 i art. 734 k.c.

Jak słusznie zważył Sąd Okręgowy istota sporu sprowadzała się do oceny czy zatrudnienie wnioskodawcy i wykonywane przez niego czynności są charakterystyczne dla umowy o dzieło czy też umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny wykonywanych przez skarżącego prac i trafnie ocenił istotę łączącego wnioskodawców stosunku prawnego. Zważyć należy, iż K. M. wykonywał w istocie takie same czynności jak osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia. Różnica polegała na tym, że osoby zatrudnione na podstawie umów zlecenia wykonywały swoje obowiązki w ramach planu organizacyjnego, ustalonego w Towarzystwie zaś wnioskodawca swobodnie ustalał godziny i dni pracy.

Celem prac zarówno w ramach umowy zlecenia jak i umowy o dzieło była realizacja programu nauczania gry na instrumentach. Wykonanie tak sformułowanego zadania nie jest wykonaniem dzieła.

Sąd Okręgowy trafnie i wnikliwie omówił różnice pomiędzy umową zlecenia a umową dzieła. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej.

W przypadku wadliwego albo sprzecznego z umową wykonywania dzieła zamawiający może wezwać przyjmującego zamówienie do zmiany sposobu wykonania umowy i wyznaczyć mu w tym celu odpowiedni termin a po jego bezskutecznym upływie odstąpić od umowy lub powierzyć poprawienie lub dalsze wykonanie dzieła osobie trzeciej. W tej ostatniej sytuacji wszelkie koszty poprawienia lub dokończenia dzieła przez osobę trzecią ponosi przyjmujący zamówienie art. 636 § 1 k.c.

Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, której przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności. Czynności te mogą ale nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, nie muszą też być wykonywane stale i systematycznie. Jeśli zatem zleceniobiorca zachowa należyłą staranność przy wykonywaniu powierzonych mu czynności wówczas nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania.

K. M. zobowiązany był do realizacji programu nauczania ogniska muzycznego, stosując takie metody pracy jakie w jego ocenie przyniosły najlepszy efekt w postaci opanowania gry na wybranym instrumencie muzycznym. Sam proces nauczania i jego rezultat w postaci opanowania przez ucznia określonej umiejętności czy nabycia wiedzy nie jest dziełem. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r, IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63). Taka możliwość w przypadku spornej umowy nie istnieje.

Oczywiście podejmowane czynności prowadziły do określonego rezultatu

w postaci nabycia przez ucznia umiejętności gry na instrumencie ale efekt ten nie może być uznany za dzieło. Rezultat w postaci dobrych czy bardzo dobrych wyników ucznia jest wynikiem podejmowanych starań i jednocześnie źródłem satysfakcji zawodowej ale nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c. Cechą charakterystyczną umowy zlecenia i umów do niej zbliżonych jest to, że prace, do jakich zobowiązuje się zleceniobiorca są podejmowane w celu osiągnięcia określonego celu (wyniku), jednakże istotny jest nie sam wynik ale podejmowane starania. Tymczasem umowa o dzieło akcentuje rezultat a nie czynności, które zmierzają do jego osiągnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego czynności, które wykonywał K. M. były szeroko rozumianymi usługami świadczonymi poprzez wykonywanie szeregu powtarzających się czynności. Wnioskodawca był wynagradzany za „lekcję” i od ilości przeprowadzonych lekcji zależna była wysokość wynagrodzenia.

Również ustalony przez wnioskodawców czas trwania umów świadczy o zawarciu umowy o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny podziela w pełni pogląd Sądu Najwyższego, w świetle którego przy umowie o dzieło zarówno świadczenie zamawiającego, jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe. Jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę, a nie zamawiającego (por. wyrok z dnia 12 sierpnia 2015 r.

I UK 389/14 LEX nr 1816587). Tymczasem zawarte umowy ma ją charakter zwykłych umów czasowych, związanych z realizacją zadań wynikających z programu nauczania.

Dodać należy, że przetworzenie przez wnioskodawcę utworów muzycznych na potrzeby nauczania mogłoby nosić cechy dzieła ale nie taki rezultat był przedmiotem umowy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, że stosunek prawny, jaki zaistniał między wnioskodawcami jest umową o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu a skoro tak, to K. M. podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, iż wolą stron umowy było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, lecz określone działania były istotne dla realizacji umowy i z tych też działań K. M. był rozliczany. Wynagrodzenie jakie otrzymywał nie było uzależnione od uzyskania określonego z góry rezultatu ale przysługiwało w związku z wykonaniem określonych czynności. Wbrew twierdzeniom apelującego, w sprawie niniejszej znajdują zatem zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu a nie umowy o dzieło.

Oczywiście strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jednak jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego – art. art. 353¹ k.c. W sprawie niniejszej strony zawierające umowę o dzieło, sprzeciwiały się właściwości i celowi tego stosunku, skoro jego przedmiotem było w istocie świadczenie usług, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił istotę łączącego strony stosunku prawnego, zatem zarzut pozwanego dotyczący błędnego zastosowania art. 734 k.c. jest bezzasadny.

Nie ma przy tym znaczenia podnoszony zarówno w apelacji jak i w toku rozprawy apelacyjnej fakt, że uprzednio przeprowadzone kontrole ZUS nie wykazały żadnych nieprawidłowości co do rodzaju zawieranych umów. Błędne ustalenia

i wnioski organu rentowego z przeprowadzonych kontroli nie są wiążące

w postępowaniu sądowym a w szczególności nie oznaczają, że zawarte umowy między spółką a zainteresowaną umowy nie podlegają ponownej ocenie. Również stan zdrowia K. M. pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia

o istocie łączącej wnioskodawców umowy. Sam fakt, że K. M. nie mógł być objęty „grafikiem zajęć” należy do sfer organizacyjnych wykonywania pracy a w żadnym razie nie przesądza o istocie stosunku prawnego.

Podnoszone w apelacji odmienne rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w sprawie R. P. nie ma znaczenia w niniejszej sprawie, w której Sąd badał charakter stosunku prawnego łączącego wnioskodawcę a nie R. P. z (...) Towarzystwem (...). Tylko ta umowa była przedmiotem badania w niniejszej sprawie.

Powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w zakresie podlegania wnioskodawcy ubezpieczeniom społecznym wskazanym w decyzji jest trafny i w pełni odpowiada prawu.

Apelacja zawiera jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i wywodami prawnymi Sądu Okręgowego i jako bezzasadna w tym zakresie podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

W zakresie dotyczącym podlegania przez K. M. ubezpieczeniu zdrowotnemu zarówno organ rentowy jak i Sąd Okręgowy błędnie rozstrzygnęli o podleganiu temu ubezpieczeniu.

Zgodnie z treścią art. 109 ust. 1 i ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. – w wersji obowiązującej w dacie trwania umów) dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego, do których zalicza się sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, wydając decyzję. Organ rentowy nie ma zatem uprawnień do rozstrzygania o podleganiu ubezpieczeniu zdrowotnemu. W tym zakresie na mocy art. 477^{14a} k.p.c. zarówno zaskarżony wyrok jak i decyzja pozwanego podlegają uchyleniu a sprawa podlega przekazaniu do organu rentowego, który winien rozstrzygnąć wyłącznie o podstawie wymiaru i wysokości składki na ubezpieczenie zdrowotne a nie podleganiu temu ubezpieczeniu.

Mając powyższe względy na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.